

Henryk Olszar

Katowice

Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej

Okres międzywojenny budzi wielkie zainteresowanie w ramach studiów podejmowanych nad najnowszą historią Polski¹. W ostatnim czasie mnożą się postulaty uaktywnienia i rozszerzenia badań nad dziejami Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej. Między innymi z apelem o wypełnienie w historiografii kościelnej problematyki związanej z szeregowym duchowieństwem wystąpił ks. prof. Zygmunt Zieliński. Pod jego kierunkiem zaczęły powstawać opracowania na temat kleru katolickiego diecezji polskich w latach 1918–1939. Praca doktorska ks. Stanisława Wilka SDB stanowi jedną z pierwszych prób monograficznego opracowania fragmentu dziejów kościelnych okresu międzywojennego. „Trzeba sobie zdać sprawę z tego — pisze ks. Zieliński — że bez analogicznego opracowania dziejów innych diecezji nie jest w zasadzie możliwa sensowna synteza dziejów kościelnych w II Rzeczypospolitej” (S. Wilk, *Archidiecezja gnieźnieńska w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987, s. 7). Rekonstrukcja duchowieństwa określonego obszaru i czasu to nie suma biografii, ale połączenie niejako dwóch wątków. Jednym jest życie instytucjonalne i w szerokim znaczeniu społeczne, w którym księża ci uczestniczyli, drugim właśnie postać tego uczestnictwa. Publikacje ks. Jana Walkusza (*Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelpin 1992) i ks. Adama Szala (*Duchowieństwo diecezji przemyskiej o. ł. w latach 1918–1939*, „Premislia Christiana”, t. 3, Przemysł 1989–1990, s. 15–266) oraz praca doktorska ks. Stanaszka o duchowieństwie diecezji sandomierskiej (Lublin 1996) stały się w tym względzie pierwszym przetarciem szlaków. Dzięki ich ustaleniom wiemy, że osoby duchowne odegrały ważną rolę w tworzeniu nowej rzeczywistości po 1918r. na Pomorzu Nadwiślańskim, w Przemyskiem i na Ziemi Sandomierskiej. Opracowanie zaś ks. Michała Peli SDS jest pierwszym większym studium, ujmującym problem zaangażowania księży niejako poza obrębem Kościoła, w wymiarze jednak ogólnokrajowym i na arenie politycznej tak niezwykle ważnej w momencie odbudowy państwa polskiego. Rodzi się zatem pytanie o postawę katolickiego duchowieństwa śląskiego w chwili odzyskania niepodległości: w jaki sposób włączyło się ono w akcję przejścia przez władze

¹ Tekst jest autoreferatem pracy doktorskiej, obronionej 13 XI 1997 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Promotor: ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński. Recenzenci: ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor (ATK, Warszawa) i ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor (KUL, Lublin).

polskie Ziemi Cieszyńskiej i Górnego Śląska oraz zorganizowania na tych terenach struktur kościelnych? W jakim stopniu w swojej działalności duszpasterskiej i pozaduszpasterskiej kapłani śląscy stali się spadkobiercami i kontynuatorami doświadczenia duszpasterzy pracujących na tym obszarze w czasie intensywnej industrializacji i urbanizacji? Pytania te dostatecznie uzasadniają podjęcie badań nad duchowieństwem śląskim okresu II Rzeczypospolitej.

Warto również zwrócić uwagę na dwa doniosłe wydarzenia, które przeżywa Kościół katowicki w 1997r. Najpierw 25 marca minęła piąta rocznica utworzenia metropolii górnośląskiej, co znalazło potwierdzenie w bulli *Totus tuus Poloniae populus* papieża Jana Pawła II. 7 listopada br. upłynęła siedemdziesiąta piąta rocznica utworzenia Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku. Wydarzenie to przyspieszyło proces nawiązywania bliższych kontaktów księży górnośląskich z duchowieństwem innych diecezji polskich. Ważność tej daty potwierdzają także słowa wypowiedziane przez ks. prałata Słomkę z Olkusza do ks. Jana Kudery z Brzezinki w 1922 r.: „Nie mam szczęścia znać osobiście szanownego Księdza Proboszcza, bo nas dzielił chiński mur, ale gdy Pan Bóg tak zrządził, że jesteśmy obywatelami jednego kraju i jednakowe pełnimy posłannictwo, może, przyjmij (...) braterski uścisk”.

Powojenni badacze historii kościelnej na Śląsku Górnym i Cieszyńskim koncentrują swoją uwagę głównie wokół zagadnień związanych z udziałem duchowieństwa w powstaniach, plebiscycie i integracji tej ziemi z Macierzą. Istnieje też spora liczba prac i artykułów, ogłoszonych drukiem w latach 1962–1997, w których przybliżone zostały sylwetki wybitnych księży diecezji katowickiej. Inne publikacje powojenne przedstawiają dzieje instytucji kościelnych oraz dają w miarę zróżnicowany obraz życia parafialnego i diecezjalnego na Śląsku w dwudziestolecium międzywojennym. Ogólnie mówiąc, badania te mają jednak charakter przyczynkowski. Jest to dodatkowe uzasadnienie, aby podjąć problematykę związaną z szeregowym duchowieństwem.

Aby zrealizować zamierzenie, autor rozprawy uczynił przedmiotem dokładnych analiz tylko te osoby, które z punktu widzenia prawa kanonicznego przyjęły święcenia kapłańskie i tworzyły zhierarchizowaną wspólnotę, pozostającą w łączności z biskupem. Stanowiła ona w ramach polskiego społeczeństwa odrębną grupę, składającą się z dwóch pokoleń: księży, którzy weszli w omawiany okres jako duchowni oraz tych, którzy otrzymali święcenia prezbiteratu po odzyskaniu niepodległości. Praca dotyczy lat 1918–1939 i tylko duchowieństwa jednej diecezji Kościoła katolickiego na terenach II Rzeczypospolitej. Ważne są tu daty: 1921, 1922, 1925, 1938. Pierwsza oznacza plebiscyt i przyłączenie części Górnego Śląska do Polski. Kolejne daty przypominają o utworzeniu administracji apostolskiej w Katowicach i ostatecznym usankcjonowaniu granic diecezji katowickiej. Ważny jest również rok 1938, związany z powstaniem administracji apostolskiej Śląska Zaolziańskiego i oddanie jej pod zwierzchnictwo biskupa katowickiego. Przyjmując zatem rok 1918 za cenzurę początkową, nie wyłączymy tym samym aktywnego okresu z życia śląskiego duchowieństwa, które obfitowało w liczne inicjatywy narodowo–polityczne związane z powrotem Śląska do Polski w latach 1918–1921. Rok 1939 stanowi cenzurę końcową niniejszej pracy. Wybuch II wojny światowej spowodował zerwanie struktur terytorialnych i personalnych oraz rozpoczął zupełnie nowy okres w dziejach katolickiego duchowieństwa na Śląsku, przybliżony w opracowaniu ks. Jerzego Myszora (*Stosunki Kościół–państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945*, Katowice 1992).

Ramy terytorialne przyjęte w pracy obejmują diecezję katowicką lub zamiennie śląską w jej granicach z lat 1925–1939. Granice te pokrywały się w latach 1918–1939 z terytorium polskiej części Generalnego Wikariatu w Cieszynie oraz delegatury biskupiej i Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku. Zgodnie z tym założeniem opracowanie jest poświęcone księżom inkardynowanym i pracującym na terenie diecezji katowickiej, którzy wcześniej byli

prawnie przypisani do diecezji wrocławskiej (Generalny Wikariat i delegatura biskupia) i Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku. W pracy uwzględniono też tych przedstawicieli duchowieństwa, którzy z chwilą erygowania Administracji Apostolskiej Śląska Zaolziańskiego zostali ekskardynowani z diecezji ołomuńskiej. Ponieważ wszyscy urodzili się i wychowali w parafiach według stanu sprzed 1918r., dlatego też taki obszar przyjęto do ustalenia ich topograficznego rodowodu.

Autor postawił sobie za cel w pracy ukazanie elementów strukturalnych duchowieństwa, jego wizerunku intelektualnego i ascetycznego oraz czynności duszpasterskich i pozaduszpasterskich kapłanów śląskich, a także przedstawił politykę personalną rządców diecezji w sensie doboru współpracowników, obsady stanowisk duszpasterskich i troski o sprawy socjalne księży. Uczynił to na tyle precyzyjnie, na ile pozwala stan bazy źródłowej, a także zasób dotychczasowej wiedzy. Jest to szczególnie ważne ze względu na nieporozumienia, a czasem i „mity” funkcjonujące w literaturze fachowej. Wystarczy tylko wspomnieć problem politycznej działalności duchowieństwa, stanowisko bpa A. Lisieckiego wobec sanacji, czy tzw. problem podziału narodowościowego kapłanów. Sprawy te wymagają ostrożnej interpretacji i szczegółowej krytyki.

W celu zrealizowania postawionego postulatu badawczego autor sięgnął do materiałów archiwalnych. Najbogatszą grupę źródeł stanowią liczne i różne dokumenty zarówno prowadzonej kościelnej, jak i państwowej z archiwaliów katowickich: z Archiwum Kurii Archidiecezjalnej, Archiwum Śląskiego Seminarium Duchownego i Archiwum Państwowego.

Autor rozprawy przeanalizował akta personalne 629 księży, zestawienia pracy własnej 230 kapłanów, dziewięć tomów akt po ks. Janie Kuderze, zespół akt Kancelarii biskupa Adamskiego i akta nadzoru policyjnego. Owocna okazała się kwerenda przeprowadzona w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu i w Poznaniu oraz w Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Wykorzystano też w pracy bogaty materiał źródłowy, zdeponowany w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie i Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a także źródła drukowane z Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Materiał pomocniczy stanowi również prasa, sprawozdania, statystyki i druki okolicznościowe oraz pamiętniki, wspomnienia, pisma i schematyzmy (roczniki) diecezjalne.

W pracy, obok analizy opisowej i statystycznej, przyjęto także metodę kwestionariusza. Dla każdego z 629 kapłanów, związanych z diecezją katowicką w okresie międzywojennym, zaprowadzono osobną kartę personalną, na której — po zapoznaniu się ze źródłami i opracowaniami — nanoszono dane biograficzne. Ustalenia te posłużyły autorowi nie tylko jako podstawowy materiał do ujęć tematycznych w pracy, ale nadto do opracowania 58 biogramów księży. Ważnym uzupełnieniem wykorzystanej w pracy bazy źródłowej są relacje kilku żyjących jeszcze kapłanów. Autor w rozmowach ze świadkami dwudziestolecia szukał informacji, które zapełniły lukę w zagadnieniach, o których inne źródła milczą.

Założenia poznawcze i dostępne archiwalia wyznaczyły konkretny układ i treść poszczególnych rozdziałów i paragrafów dysertacji.

W pierwszym rozdziale, poświęconym analizie elementów strukturalnych duchowieństwa, przedstawiono liczebność, wiek, pochodzenie społeczne i terytorialne, a także sprawowane urzędy i wielonarodowość kapłanów śląskich. Nie można było też pominąć problemu formowania się granic diecezji, co również wpływało na stan liczebny kleru. Wskazano ponadto na wzajemne relacje między wiekiem księży a sprawowanymi przez nich funkcjami.

Wizerunek intelektualny i ascetyczny księży śląskich jest rozpatrywany w trzech częściach rozdziału drugiego. Zapoznajemy się z formą i profilem przygotowania do kapłaństwa, z bogatą działalnością samokształceniową, prowadzoną w ramach różnorodnych kółek gimnazjalnych i uniwersyteckich, z pogłębianiem wiedzy i troską o życie wewnętrzne księży od chwili opuszczenia przez nich murów seminarium duchownego oraz z organizacjami kapłańskimi, mającymi charakter ascetyczny, funkcyjny i samopomocowy, które skłaniały księży do wspólnotowych inicjatyw.

W rozdziale trzecim zastanawiano się nad czynnikami, które decydowały o obsadzie konkretnych stanowisk duszpasterskich i doborze najbliższych współpracowników rządców diecezji oraz ich trosce o jak najlepsze rozwiązanie spraw socjalnych kleru, pracującego czynnie w parafiach lub też pozostającego w stanie spoczynku. Działalność trzech kolejnych ordynariuszy: Hlonda, Lisieckiego i Adamskiego była w tym względzie zamierzona i konsekwentna.

W rozdziale czwartym autor omawia najważniejsze czynności duszpasterskie duchowieństwa: sprawowanie kultu, kaznodziejstwo i katechizację, zaangażowanie w działalność bractw kościelnych, struktur Akcji Katolickiej i Misji Wewnętrznej, przez co kształtowali oni u wiernych, powierzonych ich opiece, poczucie współdecydowania o losach Kościoła powszechnego i partykularnego. Wspólną odpowiedzialność księży i wiernych za funkcjonowanie parafii dostrzegamy szczególnie w trosce o wystrój i stan świątyń oraz we współpracy przy realizacji inwestycji budowlanych.

W rozdziale ostatnim przedstawiono postać śląskiego kapłana, w okresie międzywojennym społecznika, działacza narodowego i politycznego, naukowca i literata oraz wydawcy.

Mimo wykorzystania bogatego materiału źródłowego i literatury pomocniczej temat nie został jednak wyczerpująco opracowany. Autor jednak w miarę syntetycznie i całościowo ujął wszystkie najważniejsze płaszczyzny życia i działalności duchowieństwa diecezji śląskiej (katowickiej) w II Rzeczypospolitej oraz wzajemne powiązania między nimi. Odwołał się on do czasów sprzed I wojny światowej, aby lepiej zrozumieć struktury, cel i zasady funkcjonowania niektórych organizacji, co nie mogło odbyć się bez wyjścia poza ramy chronologiczne pracy.

W swych badaniach autor doszedł do następujących wyników i wniosków:

1. W okresie międzywojennym z diecezją katowicką było związanych 629 księży. W administracji zaolziańskiej od 8 listopada 1938 r. do 1 września 1939 r. pracowało w sumie 79 kapłanów. Byli to księża — jak określił ich bp Adamski w 1937r. — „dwóch generacji, dwóch kultur, dwóch szkół: wrocławskiej i krakowskiej, niemieckiej i polskiej, dawnej i nowej”. Starsza generacja, święcona we Wrocławiu, Olomuńcu (do 1899r.) i Widnawie, liczyła razem 309 księży (49,1%). Młodszą generację kapłanów reprezentowało w tym czasie 269 osób (42,8%). Poza tymi dwoma ośrodkami kształcenia kleru wyświęcono 51 księży (8,1%). W 1939 r. z „wrocławską szkołą” związanych było już tylko 198 kapłanów.

2. W 1938 r. w prezbiterium diecezjalnym, zasiadało dwóch biskupów, 165 proboszczów, 10 kuratusów, 17 administratorów, 3 lokalistów, 142 wikariuszy, 49 katechetów, 11 pracowników kurii diecezjalnej i 80 „innych” kapłanów. Wśród nich było 32 doktorów i 52 magistrów.

3. Odsetek księży w wieku 24–60 lat zmniejszył się z 98,8% w 1924 r. do 85,8% w 1938 r. Średnia wieku wszystkich zmarłych księży w okresie dwudziestolecia międzywojennego wynosiła 59 lat, święconych zaś — 25 lat.

4. Kler śląski wywodził się z różnych grup i warstw społeczeństwa. Z klasą chłopską identyfikowało się 33% księży, ze środowiskiem robotniczym — 25%, z warstwą drobnomieszczańską — ok. 15%, z inteligencją — 9,5%.

5. Śledząc topograficzny rodowód kapłanów diecezji katowickiej (przy uwzględnieniu zaistniałych po I wojnie światowej podziałów), można stwierdzić, że najwięcej kapłanów pochodziło z polskiej części Górnego Śląska (56,4%). Pozostali urodzili się w niemieckiej części Górnego Śląska (24,9%), na Zaolziu (5,0%), w Wielkopolsce (2,7%), Małopolsce (2,5%), na Pomorzu (1,7%) oraz w innych regionach kraju i Europy (11,3%). Analizując dalej ten problem, zauważymy również, że aż 75 księży pochodziło z powiatu pszczyńskiego.

6. Duchowieństwo śląskie w II Rzeczypospolitej odznaczało się zdolnościami decyzji, aktywnością na polu narodowym i społecznym, gospodarczym i politycznym. Styl życia i pracy kapłanów diecezji katowickiej był zawsze podbudowany solidnym studium teologicznym. Przyczyniały się do tego nie tylko Wydziały Teologiczne na Uniwersytecie w Ołomuńcu, we Wrocławiu i Jagiellońskim w Krakowie, ale również stałe dokształcanie teologiczne księży i ich własna troska o wysoki poziom życia wewnętrznego. Sprzyjały temu rządy trzech biskupów ordynariuszy: Hlonda, Lisieckiego i Adamskiego. Każdy z nich zasłynął z wielu inicjatyw duszpasterskich, podejmowanych następnie przez księży w poszczególnych parafiach. Biskupi śląscy dobrze rozpoznawali umiejętności swoich współpracowników, darzyli ich pełnym zaufaniem, doceniali wykonywaną przez nich pracę i zwracali uwagę na sprawy socjalne duchowieństwa.

7. Naturalny był związek księży z miejscową ludnością. Zarówno Polacy, jak i Niemcy uważali ich za swoich. Oni sami czuli potrzebę troski „o wszystkie dusze powierzone im przez Boga i biskupa”. Na Śląsku nigdy nie było antyklerykalizmu w szerszym znaczeniu. Kapłani współpracowali z wiernymi świeckimi w licznych stowarzyszeniach, bractwach, sodalicy, a w latach trzydziestych — w Akcji Katolickiej i Misji Wewnętrznej.

8. Księża byli świadomi sytuacji, że na Śląsku przez lata „to obok siebie, to przeciw sobie sły czechizacja, germanizacja i polonizacja”. Biskup Adamski przypominał swoim kapłanom: „Jesteście tu rozmaitych narodowości, ale nie ma być pomiędzy wami walk narodowościowych (...) bezwzględnie musicie być przedstawicielami miłości ojczyzny i nie możecie iść na inne drogi”.

9. Ks. Szramek, poproszony przez redakcję „Kalendarza Roku Świętego” z Włocławka o ocenę duchowieństwa śląskiego i podanie nazwisk „najwybitniejszych kapłanów diecezji” napisał w 1925r.: „Kapłanów wybitnych mamy sporo, lecz nie podajemy ich do «Kalendarza», nie chcąc ubliżyć innym”.

Jednak trzeba w ostatnim zdaniu przywołać postacie śląskich kapłanów — kandydatów na ołtarze, które cieszą się powszechnym szacunkiem wiernych. Są to: kardynał August Hlond, pierwszy biskup diecezji katowickiej i prymas Polski oraz męczennicy czasów wojny: ks. Józef Czempiel — „śląski Machabeusz” i ks. Emil Szramek — „Ludomir”. Ich życiorysy stanowią przykład losów, które należy przypominać i których wciąż Kościołowi i Polsce potrzeba. Brakuje bowiem nie bohaterów, ale ludzi, którzy w swojej zwyczajności wzniesli się na wyżyny człowieczeństwa i potrafili dać świadectwo. Dodajmy — świadectwo, któremu można sprostać, które być może stanowi wartość trudną, ale możliwą do naśladowania.